

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Bajak

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Górczak

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. A.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddala powództwo;
2. zasądza od J. A. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 5 417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 sierpnia 2017 r., zmodyfikowanym pismem z dnia 18 czerwca 2019 r. (k. 297-299), powód J. A. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty 75 220,98 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu dotychczas spłaconych rat kredytu oraz kwot pobranych przez pozwanego tytułem uruchomienia kredytu oraz opłat okołokredytowych, których wysokość była ustalana na podstawie postanowień umowy nieważnych na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe oraz abuzywnych w rozumieniu art. 385¹ k.c., ewentualnie w przypadku uznania przez Sąd, że pomimo abuzywności postanowień przewidujących quasi-waloryzację świadczeń pieniężnych kursem waluty obcej określonym przez pozwanego, umowy nie można uznać za nieważną – o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 20 572,51 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty. Powód zażądał także zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą roszczenia powoda było twierdzenie o spełnieniu na rzecz pozwanego świadczenia bez podstawy prawnej z uwagi na abuzywność postanowień umowy kredytu zawartej przez strony, odnoszących się do zasad przewalutowania i wypłaty udzielonego kredytu, oraz ich sprzeczność z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (konstrukcja umowy nie spełnia wymogów wskazanych w ww. przepisie), co czyni zawartą przez strony umowę nieważną w myśl art. 58 § 1 i 2 k.c. Wobec tego spełnione przez powoda dotychczas na rzecz pozwanego świadczenia podlegają zwrotowi jako nienależne.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 67-83).

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie (k. 301-301 verte).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 lutego 2007 r. w P. powód zawarł z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (aktualnie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.), umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF w celu zakupu na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego na Osiedlu (...) w P. oraz refinansowanie nakładów poniesionych na ww. inwestycję (§ 1 ust. 1 umowy, k. 11). Kwota udzielonego kredytu wynosiła 299 500,00 zł, zaś wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 21 lutego 2007 r. według kursu kupna walut z tabeli kursowej (...) Banku S.A. – 128 117,38 CHF. Okres kredytowania został określony na 360 miesięcy – od dnia 27.02.2007 r. do dnia 05.02.2037 r. (§ 1 ust. 2, 3, 3A, 4 umowy, k. 11). Kwota kredytu została wypłacona powodowi na wskazane przez niego rachunki bankowe prowadzone w złotych (wniosek o wypłatę, k. 125-125 verte).

Splata kredytu miała być dokonywana przez powoda w formie równych rat kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5 umowy, k. 11), w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik nr 1 i integralną część umowy, poprzez wpłatę gotówki w placówkach banku lub przelew środków na rachunek bankowy określony w § 6 ust. 2 umowy (§ 11 ust. 1, 2 i § 12A ust. 1, k. 12 verte). Raty miały być spłacane w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (§ 11 ust. 4 umowy, k. 12 verte).

Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, wynoszącej 3,45% - wysokość zmiennej stopy procentowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 29.12.2006 r. wynosząca 2,10%, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 1,35% (§ 10 ust. 1 i 2, § 1 ust. 8 umowy, k. 11, 12). Prowizja banku została określona na 0,80% kwoty kredytu, tj. 2 396,00 zł, prowizja z tytułu ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. wyniosła 0,20% kwoty kredytu, tj. 599,00 zł (§ 9, § 1 ust. 7 i 7A umowy, k. 11, 12).

W umowie zastrzeżono, że bank, co miesiąc, dokona porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokona zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punktu procentowego. Zmiany wysokości oprocentowania kredytu bank dokona najpóźniej piątego dnia roboczego miesiąca, następującego po miesiącu, w którym dokonana została zmiana stawki bazowej. W dalszej części wskazano, że o każdej zmianie oprocentowania (...) zawiadomi kredytobiorcę za pośrednictwem sieci placówek (...), (...) i Internetu, na stronach informacyjnych (...) lub poczty elektronicznej. Bank zobowiązał się także sporządzić i wysłać do kredytobiorcy harmonogram spłat określający nową wysokość rat spłaty kredytu (§ 10 ust. 3, 4, 5 i 6 umowy, k. 12).

Jako zabezpieczenie prawne udzielonego kredytu na nieruchomości zakupionej przez powoda położonej w P., Os. (...), lokal mieszkalny nr (...), ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty 449 250,00 zł. W okresie przejściowym, tj. do chwili złożenia w banku odpisu z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku zabezpieczeniem spłaty kredytu miało być ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. Z tego tytułu marża ulegała podwyższeniu o 1,50 p.p. do 4,95%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania o 1,50 p.p. następowało od daty spłaty najbliższej raty. Termin przedstawienia księgi wieczystej określono na datę 30 sierpnia 2007 r. (§ 1 ust. 8 umowy, k. 10, § 3 ust. 1, 6, 7 umowy, k. 11, 11 verte).

Do uzyskania pozytywnej decyzji kredytowej konieczne było posiadanie tzw. wkładu własnego. Pozwany umożliwiał jednak klientom zaciągnięcie kredytu bez konieczności jego wniesienia lub w obniżonej wysokości w stosunku do wymaganej, z czym wiązała się konieczność jego ubezpieczenia w (...) S.A., na co powód wyraził zgodę (§ 3 ust. 3 umowy, k. 11 verte).

Powód wraz z zawarciem umowy oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje, oraz, że jest świadomy ryzyka kursowego i tego, że konsekwencje związane z wahaniami kursy złotego wobec obcych walut mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 30 ust. 1 umowy, k. 14-14 verte).

Integralną część umowy stanowił Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) (regulamin, k. 15-23). Podpisując umowę, kredytobiorca jednocześnie oświadczał, że zapoznał się z tym dokumentem i uznał

go za wiążący. W sprawach nieuregulowanym umową strony miały wiązać odpowiednie przepisy powszechnie obowiązujące, w tym przepisy kodeksu cywilnego oraz prawa bankowego (§ 26 ust. 1 i 2 umowy, k. 14).

W § 23 ust. 2 Regulaminu wskazano, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Ust. 3 powołanego przepisu stanowił, że wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty.

Zgodnie z § 33 ust. 1 Regulaminu bank przewidywał możliwość przewalutowania kredytu na wniosek kredytobiorcy, dowolną ilość razy i w dowolnym czasie. W rozdziale IX szczegółowo opisano warunki przewalutowania kredytu. Kredytobiorcy mieli także stały dostęp do rachunku kredytowego za pośrednictwem kanałów dostępu do (...) (§ 23, § 33 ust. 1, § 39 regulaminu, k. 15-23).

Umowa została zawarta na skutek wniosku złożonego przez powoda w dniu 12 lutego 2007 r. (wniosek, k. 106-108). Powód nie mógł negocjować jej zapisów, przedstawiono mu standardowy wzór umowy. Powód negocjował wyłącznie wysokość marży banku. Umowę zawarł po 2-3 razy spotkaniach się z pracownikiem pozwanego banku. W ocenie banku powód nie wykazywał także tzw. zdolności kredytowej do zawarcia umowy kredytu złotowego. Pozytywnie oceniono ją jednak przy kredycie waloryzowanym, co miało wpływ na decyzję powoda. W dacie zawierania przez powoda umowy, kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego stanowił najkorzystniejszą ofertę z dostępnych ofert kredytowych ze względu na atrakcyjną wysokość raty, spowodowaną niższym oprocentowaniem tego kredytu w odniesieniu do kredytu złotowego. Stopa procentowa dla kredytów indeksowanych kursem CHF w dacie zawierania umowy przez powoda była dużo niższa niż dla kredytów złotych. Pracownik pozwanego poinformował powoda w trakcie spotkań w jaki sposób bank dokonuje przeliczeń, w tym jak kształtowany jest kurs przeliczeniowy. Pracownicy pozwanego mieli obowiązek wyjaśniać klientom kryteria kształtowania kursu oraz szczegółowo różnice pomiędzy kredytem złotowym a indeksowanym obcą walutą, a także przedstawiać symulacje wysokości raty i kosztów kredytu w odniesieniu do zmiany kursu waluty waloryzacji. Powód czytał umowę kredytu przed jej podpisaniem i znał jej główne zapisy, w tym dotyczące waloryzacji i spłaty rat (zeznania powoda, k. 262-263, zeznania świadka M. D., k. 283, transkrypcja – k. 288-293 verte).

Pozwany – początkowo jako (...) Bank S.A., a następnie (...) S.A., udzielał kredytów hipotecznych indeksowanych kursem obcych walut od 2002 r. Od tej daty publikował kursy walut przyjęte przez bank w tabeli kursowej na stronie internetowej banku.

Klienci byli informowani przez pracowników banku o tym w jaki sposób kształtowana jest tabela kursowa, ale nie mieli wpływu na jej kształtowanie – wartości w niej zamieszczonej nie można było negocjować. Tabelę kursową tworzył Departament Rynków Finansowych. Pozwany dysponuje walutą indeksacji przez cały okres kredytowania w wysokości całości tzw. akcji kredytowej. Wchodzi w jej posiadanie zaciągając pożyczki w tej walucie od innych podmiotów na rynku międzybankowym, nabywa ją w trybie emisji obligacji lub czerpie z depozytów klientów indywidualnych. Podlega to weryfikacji m. in. przez KNF. Pozwany nie nabywa waluty każdorazowo „pod konkretny kredyt”, bank pozyskuje jednorazowo setki milionów franków szwajcarskich, aby z tej puli udzielać kredytów klientom indywidualnym. Następnie bank wymienia część franków na złotówki na rynku międzybankowym i wypłaca kwotę kredytu w złotych kredytobiorcom. Raty płacone przez kredytobiorców w złotówkach są przez bank wymieniane na franki szwajcarskie i z tych środków bank spłaca zaciągnięte przez siebie zobowiązanie w stosunku do innych banków na rynku międzybankowym lub poprzez zwrot depozytów, czy odkup obligacji. Jeśli klient dokonuje spłaty bezpośrednio w walucie waloryzacji – wówczas bank nie dokonuje żadnych operacji na rynku międzybankowym tylko kumuluje w swojej puli lub oddaje w ramach spłaty pożyczki innemu bankowi. Żaden bank nie pozyskuje obcej waluty po średnim kursie NBP.

Bank nie przewidywał żadnych premii/preferencji dla kredytobiorców, związanych z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego kursem CHF. Doradcy kredytowi nie otrzymywali dodatkowego wynagrodzenia z tytułu zawarcia przez klientów umowy takiego kredytu, w planie sprzedażowym nie były wyodrębnione kredyty waloryzowane kursem CHF.

Od lipca 2009 r. bank dawał klientom możliwość spłaty rat kredytowych bezpośrednio w walucie obcej. W zmienionym w tej dacie regulaminie umieścił także § 2 zawierający kryteria kształtowania kursu, na podstawie którego przeliczana była kwota kredytu oraz raty. Kursy kupna/sprzedaży walut publikowane w tabeli kursowej (...) Banku S.A., stosowane do uruchomienia/spłaty/przewalutowania kredytów i pożyczek waloryzowanych podawane były za pośrednictwem strony internetowej banku, (...) oraz sieci placówek. Kursy kupna/sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego była wyznaczana z uwzględnieniem czynników: bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaży i popytu na waluty na rynku krajowym, różnicy stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynności rynku walutowego, stanu bilansu płatniczego i handlowego (pismo okólne dot. zmian w produktach z załącznikiem nr 1 w postaci regulaminu, k. 135-143, zeznania świadka M. D., k. 283, transkrypcja – k. 288-293 verte).

W dniu 10 lipca 2013 r. strony zawarły Aneks do umowy nr (...) z dnia 27 lutego 2007 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF w przedmiocie zmiany waluty spłaty kredytu ze złotych polskich na walutę waloryzacji - franki szwajcarskie (CHF) (aneks, k. 24-25).

Pismem z dnia 27 lipca 2017 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty dotychczas uiszczonej przez niego tytułem spłaty kwoty, pobranej na podstawie wadliwych postanowień mowy kredytu nr (...) (wezwanie, k. 31, potwierdzenie nadania, k. 32).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, które uznał za wiarygodne, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, nie budziły one także wątpliwości Sądu, zeznań powoda (k. 262-263) oraz świadka – pracownika pozwanego – M. D. (k. 283, transkrypcja – k. 288-293 verte).

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda w zakresie w jakim korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Jako niewiarygodne Sąd ocenił twierdzenia o niedostatecznym poinformowaniu go przez bank przed zawarciem umowy kredytu o treści podstawowych jej warunków takich jak sposób obliczania rat – kształtowanie kursu, ryzyko kursowe, zmiennego oprocentowania oraz co do posiadania przez nich wyłącznie podstawowej wiedzy w tym zakresie. Po pierwsze wobec wiarygodnych zeznań świadka M. D., co do obowiązku informowania klientów przez pracowników banku o różnicach pomiędzy kredytem indeksowanym a złotowym, w tym ryzyku kursowym, zmiennej stopy procentowej oraz kryteriach kształtowania kursu, oraz w obliczu oświadczenia z § 30 umowy, które złożył powód podpisując umowę, jawią się one jako niezgodne z prawdą. Nadto wątpliwym jest zdaniem Sądu, aby powód podjął decyzję o związaniu się długoterminowym zobowiązaniem na podstawie niewyjaśniającej wszystkich wątpliwości rozmowy z pracownikiem banku, bez szczegółowego zapoznania się z warunkami kredytu, tym bardziej w świetle zeznań powoda, który oświadczył, że czytał umowę przed jej podpisaniem.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. D.. W przeważającej części stanowiły one potwierdzenie okoliczności wynikających z załączonych do akt sprawy dokumentów. Świadek w sposób spójny i wiarygodny przedstawił posiadaną przez siebie wiedzę dotyczącą realizacji umów kredytowych indeksowanych kursem CHF zawieranych w pozwanym banku. Opisał również w sposób szczegółowy obowiązujące i stosowane w nim procedury. Sąd miał na uwadze, że świadek nie uczestniczył bezpośrednio w zawieraniu spornej umowy, jednak dysponował wiedzą o mechanizmie udzielania kredytu oraz standardowym przebiegu tej procedury.

Sąd oddalił niezrealizowane wnioski dowodowe stron, w tym wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z oględzin zawartości płyt CD oraz powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości lub finansów, na okoliczności wskazane w piśmie z dnia 18 czerwca 2019 r. (k. 297-299), jako nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy, wobec dostatecznego wyjaśnienia jej okoliczności na podstawie

zgromadzonego dotychczas w aktach sprawy materiału dowodowego, i zmierzające do niezasadnego przedłużenia postępowania (art. 217 § 3 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c.).

Sąd zważył, co następuje: powództwo podlegało oddaleniu w całości. Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał na bezpodstawne wzbogacenie się pozwanego z uwagi na nieważność łączącej strony umowy. Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: Prawo bankowe) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Powód podnosił, że postanowienia zawartej z pozwanym bankiem umowy kredytu zostały skonstruowane z naruszeniem powołanego powyżej przepisu, bowiem nieprecyzyjnie określają kwotę kredytu, która winna być ściśle określona i nie może być zmienna w zależności od abstrakcyjnie ustalonych warunków spłaty, co powód wiąże z bezwzględną nieważnością umowy (art. 58 § 1 k.c.).

Stanowisko powoda uznać należy za chybione. Uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego. Należy bowiem odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy, do których należy wskazanie kwoty kredytu, od sposobu jego rozliczenia polegającym na dokonaniu przez bank stosownych czynności faktycznych – przewalutowania złotych na CHF według ustalonego w tabelach banku kursu, należących do sfery wykonania umowy. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji powodów oznaczonej sumy w złotych, której wysokość wynika wprost z umowy, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że jej rozliczenie nastąpi w innej walucie, tym bardziej, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji również została określona w umowie (§ 1 ust. 2 i 3A). Klauzula waloryzacyjna, której skuteczność i ważność kwestionuje powód, jest postanowieniem umownym, które w świetle zasady swobody umów jest dopuszczalne. Ponadto dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego była wielokrotnie wyrażana w orzecznictwie sądów polskich. Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się, oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości.

Co do twierdzeń powoda o abuzywności kwestionowanych postanowień umowy, na wstępie wskazać należy, iż nie budziło wątpliwości Sądu, że powód zawarł umowę kredytu jako konsument. Strona pozwana nie wykazała także w trakcie postępowania, aby poddawane pod rozagę Sądu w niniejszym postępowaniu przez powoda postanowienia umowne zostały z nim indywidualnie uzgodnione. Samo twierdzenie, że umowa jest powtórzeniem wniosku o udzielenie kredytu jest w tej mierze niewystarczające, szczególnie w kontekście posługiwania się przez bank wzorcami zarówno umów, jak i wniosków kredytowych.

Powyższe pozostaje jednak bez znaczenia w kontekście ustalania, czy kwestionowane przez powoda klauzule umowne, których brak mocy wiążącej mógłby skutkować powstaniem świadczeń nienależnych po stronie pozwanego, są abuzywne, bowiem dotyczą one głównych świadczeń stron. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powód kwestionował zapisy umowy dotyczące indeksacji, a zatem sposobu rozliczenia wpłat dokonywanych przez niego na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zawierającego essentialia negotii umowy kredytu. Analizując kwestionowane przez powoda postanowienia umowne stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat. Stanowiły częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Mając powyższe na uwadze nie ulega wątpliwości w ocenie Sądu, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Zdaniem Sądu treść tych postanowień nie budzi wątpliwości.

Kolejnym argumentem powoda było ukształtowanie jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/2004 publ. w Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjąć trzeba, że zasady współżycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Powód wypełnił wniosek kredytowy, został zapoznany z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej. W takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że umowa, którą zawarł, narusza zasady współżycia społecznego czy też dobre obyczaje. Powód podnosił, iż kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, a tym samym wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży, co przesądziło jego zdaniem o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych. Podał, iż w umowie zabrakło kryteriów kształtowania kursu, czynników, które miałyby determinować jego wysokość, wobec czego powód nie wiedział ostatecznie i nie mógł oszacować, ile będzie musiał zapłacić za każdą z rat. Zdaniem Sądu stanowisko powoda jest częściowo błędne. O ile należy mu przyznać rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle nie wykazał on, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia jego interesu oraz kształtował jego prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Powód powoływał się także na naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron. Jednak i ta okoliczność nie została wykazana. Stan faktyczny niniejszej sprawy nie daje podstaw do zaaprobowania twierdzenia, że kurs ustalany przez

pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, był dowolny. Stawiając taki zarzut pozwanemu powód winien wykazać, że kursy pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Tymczasem powód w toku postępowania nie udowodnił, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały jego interesy biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Należy mieć przy tym na uwadze, że średni kurs NBP, na który powoływał się powód w swojej argumentacji, nigdy nie był ani nie jest kursem rynkowym waluty. Żaden z banków nie stosuje kursu NBP prowadząc sprzedaż albo kupno walut. Nadto, wskazać należy, że pracownicy banku mieli obowiązek informować klientów przy zawieraniu umowy o kryteriach kształtowania kursu, co znalazło wyraz w zmienionym w 2009 r. regulaminie kredytu, gdzie wyszczególniono czynniki jakie bank bierze pod uwagę kreując tabele kursowe oraz wysokość spreadu walutowego (§ 2 ust. 4 regulaminu, stanowiącego załącznik do Pisma okólnego z 1 lipca 2009 r., k. 135-143). Powód, ponosząc argumenty o nierównowadze kontraktowej stron, nie dostrzega, że bank udzielając kredytu, czy też pożyczki długoterminowej jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą.

Równocześnie wbrew przedstawianej przez powoda linii wykładni kwestionowanych postanowień Sąd nie mógł w ocenie abuzywności, a w szczególności spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w nich postanowień. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, powód na etapie rozważania ofert i następnie wnioskowania do pozwanego o kredyt indeksowany do CHF, dokonał wyboru najkorzystniejszej dla siebie oferty, biorąc pod uwagę wykazywaną tzw. zdolność kredytową, wysokość raty, kwoty kapitału oraz oprocentowania i na tejże podstawie uznał ten instrument finansowy za najbardziej opłacalny. Poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było znacznie korzystniejsze.

Kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do rażącego pokrzywdzenia interesu powoda jest okoliczność czasookresu obowiązywania umowy. Została ona zawarta na 30 lat, na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powód wnosi o uznanie go za rażąco pokrzywdzonego niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego trzydziestoletniego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostanie rozliczona i czy rzeczywiście dojdzie do rażącego pokrzywdzenia powoda oraz czy kurs waluty stosowany przez bank będzie rażąco krzywdzący, czy będzie odbiegał od kursu rynkowego. Nie można tutaj tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Reasumując poczynione powyżej rozważania wskazać należy, iż powód nie wykazał, aby jego interes jako konsumenta w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy powód znał kwestionowane postanowienia, wiedział o tym, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej. Miał również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego, spreadu walutowego, zmiennej stopy procentowej i początkowo odnosił wymierne korzyści z wyboru tego rodzaju instrumentu finansowego. Raty kredytu waloryzowanego obcą walutą w dacie zawierania umowy przez powoda były znacząco niższe niż kredytu złotowego. Bank stawiał także klientom mniejsze wymagania w zakresie tzw. zdolności kredytowej niż przy kredycie złotowym. Dodatkowo należy mieć na uwadze, że powód od chwili podpisania umowy był uprawniony do przewalutowania kredytu (§ 34 ust. 1 regulaminu), a od lipca 2009 r., do dokonywania spłat bezpośrednio w walucie, do której był

indeksowany kredyt. Miał zatem możliwość istotnego ograniczenia ryzyka zmiany kursu waluty lub wręcz zupełnego jego wyeliminowania, z czego skorzystał dopiero w lipcu 2013 r. decydując się na zmianę waluty spłaty rat z CHF na PLN. Do tej daty, powód spłacał kredyt w CHF, godząc się tym samym z dotychczasowymi warunkami umowy.

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że powód nie wykazał zasadności swojego roszczenia, zarówno głównego, jak i ewentualnego, w oparciu o przepisy art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i oddalił powództwo, orzekając jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania kwotę 5 417 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, będącego adwokatem, w wysokości 5 400 zł, obliczone w oparciu o § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.